

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik / spr ./

Protokolant: prot . sąd. Patrycja Makuch

w obecności oskarżyciela publicznego Piotra Kietrys – KP Tarnowo Podgórne

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 roku

sprawy **P. M. (2)**

obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 86§1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 15 lipca 2016 roku, sygn. akt VIII W 1288/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego P. M. (2) uznaje za winnego tego, iż w dniu 15 kwietnia 2015r. ok. godziny 7:44 w T. P. na ul. (...) kierując samochodem marki R. o nr rej.(...) (...), wykonując manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego z naczepą, przekroczył znacznie obowiązującą administracyjnie prędkość, czym stworzył zagrożenie w ruchu drogowym i doprowadził do kolizji z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. o nr rej. (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo w drogę prywatną prowadzącą do firmy (...) tj. wykroczenia z art. 86§1 k.w. i to w miejsce czynu przypisanego obwinionemu w pkt. I zaskarżonego wyroku i za to na podstawie art. 86§1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 /pięćset / złotych,

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 50 złotych opłaty za II instancję Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie sygn. akt VIII W 1288/15 uznał obwinionego **P. M. (2)** za winnego popełnienia wykroczeń z art. 92 § 1 k.w. i art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. oraz z art. 95 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 800 zł. Ponadto na podstawie stosownych przepisów Sąd Rejonowy orzekł o kosztach postępowania (k. 199 akt).

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca obwinionego** zaskarżając go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 k.w. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz obrazę przepisów prawa procesowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 39 § 1 i 2 k.p.s.w. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k., a także art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.p.s.w. W efekcie podniesionych zarzutów, obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu (k. 179-183 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się częściowo zasadna i w konsekwencji doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego, wnikliwa analiza akt sprawy wskazuje, że zgromadzony materiał dowodowy nie był wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a także kontroli odwoławczej zapadłego w sprawie orzeczenia i na uwzględnienie zasługiwał kluczowy zarzut podniesiony w apelacji obrońcy obwinionego, a dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki motoryzacyjnej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia przyczyn kolizji drogowej z dnia 15 kwietnia 2015r. Rację miał apelujący podnosząc, że wniosek o przeprowadzenie wskazanego dowodu nie zmierzał do przedłużenia postępowania, nadto jego przeprowadzenie było niezbędne do prawidłowego zrekonstruowania inkryminowanego zdarzenia, a zatem i do przyspieszenia postępowania, gdyż Sąd orzekający nie posiadał wiadomości specjalnych w tej dziedzinie, zaś zgromadzony materiał dowodowy był niewystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2016r., na podstawie art. 106a k.p.s.w. w zw. z art. 42 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. postanowił uzupełnić postępowanie dowodowe w postępowaniu odwoławczym poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych G. A., na okoliczność ustalenia, czy obwiniony w dniu zdarzenia, zakończył manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego przed skrzyżowaniem z ulicą prowadzącą do firmy (...), ewentualnie w jakiej odległości, czy ów manewr obwiniony wykonał z należytą obserwacją zachowań innych uczestników ruchu drogowego, z uwzględnieniem znaków pionowych i poziomych obowiązujących w tym miejscu w ruchu drogowym, a nadto czy zachowanie kierującego samochodem marki F., D. W. przyczyniło się do zaistniałej kolizji, a wreszcie który z kierowców i w jakim zakresie ewentualnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k. 205-206 akt).

Należy podkreślić, iż powołany w sprawie biegły – jako osoba posiadająca wiadomości specjalne z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych – prawidłowo wypowiedział się o kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności obwinionego, zaś sporządzona ekspertyza okazała się przydatna do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Przede wszystkim należy stwierdzić, na co wskazał również biegły, że odtworzone miejsce zderzenia pojazdów obwinionego P. M. (2) i D. W., mógł obwiniony osiągnąć zarówno jadąc przed kolizją już prawym pasem ruchu, jak i kończąc bezpośrednio przed kolizją manewr wyprzedzania tj. zjeżdżając z lewego pasa ruchu na prawy, gdyż dostępny materiał rzeczowy nie daje dostatecznych podstaw do wyciągnięcia w tej kwestii jednoznacznych wniosków. Sąd odwoławczy stwierdza, iż także zebrany osobowy materiał dowodowy nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, dlatego też nie podziela stanowczej analizy dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, który odmówił wiary relacjom obwinionego M. i świadka M. K. w omawianej części. Warto nadmienić, że świadkowie D. W. i H. W. w ogólnie nie widzieli pojazdu kierowanego przez obwinionego, zaś zeznania świadka A. J. obarczone były bardzo dużą dozą niepewności Świadek J. wskazał bowiem: „Podejrzewam, że do zderzenia doszło na lewym pasie lub w okolicach środka jezdni. Wydaje mi się, że manewr wyprzedzania nie został zakończony. Widziałem samochód obwinionego na lewym pasie, zaczął zjeżdżać na prawy pas, widziałem przed sobą ciężarówkę, która mi przysłała, a później zobaczyłem samochód obwinionego po prawej stronie na trawniku.” (k. 138 akt). Z kolei świadek M. P., stanowczo twierdził, że samochód obwinionego po wyprzedzeniu prowadzonej przez niego ciężarówki, zdążył zjechać na swój pas przed kolizją (k. 140 akt).

Pewne jest natomiast, co stwierdził biegły, że sporny manewr wyprzedzania podjęty przez obwinionego, realizował on z prędkością istotnie wyższą od prędkości dopuszczalnej na drodze i bez uwzględnienia, że oś jezdni w miejscu tego wyprzedzania wyznaczona jest linią ostrzegawczą P-6, tj. linią, która uprzedza o zbliżaniu się do linii, przez którą przejeżdżanie jest zabronione lub do miejsca niebezpiecznego, zaś w chwili zderzenia obwiniony jechał z prędkością około 84 km/h. Mając na uwadze powyższą okoliczność, która jest zasadniczo zbieżna z zeznaniami świadków odnośnie wyższej niż dopuszczalna prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego (w odczuciu świadka W. była to prędkość powyżej 100 km/h, k. 136 akt, zaś świadek M. P. oszacował ją na 70 km/h, k. 140), nie budzi zastrzeżeń przesądzenie przez biegłego, iż obwiniony kierując samochodem dopuścił się naruszenia zasad

bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż bezpośrednio przed zajściem, znajdując się na odcinku drogi, na którym oś jezdni była wyznaczona linią ostrzegawczą P-6, podjął się wyprzedzania zestawu ciężarowego bez zachowania szczególnej ostrożności i realizował ten manewr z prędkością istotnie wyższą od dopuszczalnej na drodze (40 km/h), w następstwie czego, po dostrzeżeniu wjeżdżającego na jego tor jazdy pojazdu kierowanego przez D. W. nie miał już możliwości skutecznego zareagowania na powstałą na drodze sytuację zagrożenia. Nie zasługiwały zatem na aprobatę wyjaśnienia obwinionego w tej kwestii, który co prawda z jednej wskazywał, że nie jest pewien rozwiniętej podczas wyprzedzania samochodu ciężarowego prędkości, niemniej z drugiej strony podawał, iż ta prędkość oscylowała w okolicy 50 km/h. Słusznie biegły podał, zeznając uzupełniająco na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 kwietnia 2017r., że jest różnica między prędkością, z jaką poruszał się samochód obwinionego przed kolizją, a prędkością z jaką uderzył on w samochód jadący z naprzeciwka (która została określona na 84 km/h), niemniej byłoby nieracjonalne i niezgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego zakładać, że obwiniony jechał szybciej w chwili zdarzenia, niż przed zderzeniem, tj. cały czas przyśpieszał i nie podjął hamowania. Należy zatem kategorycznie przesądzić, iż prędkość, z jaką obwiniony prowadził samochód była rażąco wyższa od dopuszczalnej administracyjnie, a co za tym idzie obwiniony swoim zachowaniem przyczynił się do zaistniałej kolizji. Nawet bowiem przy przyjęciu, iż zakończył on manewr wyprzedzania w dozwolonym miejscu, to przekroczenie dozwolonej prędkości, uniemożliwiało kierowcy jadącemu z naprzeciwka wykonanie planowanego manewru skrętu w lewo. Niemniej należy wyraźnie stwierdzić, co również wynika ze sporządzonej w sprawie ekspertyzy, że prowadzący samochód marki F., D. W. bez względu na prędkość pojazdu obwinionego, dojeżdżając do skrzyżowania dróg z zamiarem skrętu w lewo, winien był ustąpić mu pierwszeństwa. Tymczasem należy stwierdzić, że również świadek W. nie zachował szczególnej ostrożności, w tym głównie nie obserwował należycie drogi, wskutek czego w ogóle nie dostrzegł nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku pojazdu obwinionego (i to niezależnie od pasa ruchu na jakim wówczas znajdował się P. M. (2)), co jednoznacznie wynikało z zeznań przezeń złożonych i co w konsekwencji prowadzi do jasnej konstatacji, że również i on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Istotne jest z punktu widzenia rozstrzygnięcia o odpowiedzialności wykroczeniowej obwinionego, na co wskazał biegły sądowy, iż przy przyjęciu wersji zdarzenia prezentowanej przez D. W. i H. W., że obwiniony realizował manewr wyprzedzania bezpośrednio przed skrzyżowaniem dróg, należałoby stwierdzić, że obwiniony dodatkowo naruszył zakaz przejeżdżania linii podwójnej ciągłej i najeżdżania na tę linię, a w konsekwencji, iż to postępowanie obwinionego było główną, źródłową przyczyną zaistnienia kolizji. Powyższego jednak nie sposób przesądzić w opisany wyżej sposób, a to z uwagi na rozbieżne w tej mierze zeznania świadków i obwinionego, których nie można było zweryfikować w określonym kierunku w oparciu o zgromadzony materiał rzeczowy, na co wskazywano wyżej. Powyższe spowodowało, że Sąd odwoławczy, zgodnie z dyrektywą wyrażoną w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., zgodnie z wątpliwościami, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, uznał, że nie sposób poczynić stanowczych ustaleń faktycznych co do ewentualnych nieprawidłowości w wykonaniu manewru wyprzedzania przez obwinionego tuż przed inkryminowanym zdarzeniem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pełność, przydatność i rzeczowość sporządzonej w postępowaniu odwoławczym opinii nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego, nadto biegły uzupełniająco przesłuchany na rozprawie odwoławczej, odpowiedział na wątpliwości zgłaszane przez strony, w szczególności obrońcę obwinionego, który nie zgłaszał kolejnych wniosków dowodowych. Kategoryczne konkluzje wynikające z ekspertyzy w powiązaniu z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, pozwoliły na dokonanie korekty zaskarżonego wyroku, częściowo zgodnie z kierunkiem zarzutów apelacyjnych.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego P. M. (2) uznał za winnego tego, że w dniu 15 kwietnia 2015r., ok. godz. 7:44 w T. P. na ul. (...), kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) (...) wykonując manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego z naczepą, przekroczył znacznie obowiązującą administracyjnie prędkość, czym stworzył zagrożenie w ruchu drogowym i doprowadził do kolizji z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. o nr rej. (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo w drogę prywatną prowadzącą do firmy (...), tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i to w miejsce czynu przypisanego obwinionemu w pkt I zaskarżonego wyroku i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł. Zgodnie

z tym co powiedziano wyżej, w realiach niniejszej sprawy nie było możliwe przesądzenie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż obwiniony swoim zachowaniem nie zastosował się do znaku P-4, czyli dodatkowo naruszył zakaz przejeżdżania linii podwójnej ciągłej i najeżdżania na tę linię, w związku z czym wyeliminowano powyższe z opisu czynu oraz art. 92 § 1 k.w. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu.

Natomiast Sąd Odwoławczy, wbrew twierdzeniu apelującego, nie miał wątpliwości, iż Sąd Rejonowy słusznie przesądził, iż obwiniony kierując w dniu zdarzenia samochodem, nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów, tj. prawa jazdy, co doprowadziło do przypisania mu popełnienia zarzucanego wykroczenia z art. 95 k.w. Rację ma Sąd orzekający, który wskazał w pisemnych motywach wyroku, iż powyższe wynika z jednoznacznych, konsekwentnych i spójnych zeznań świadków K. C. i P. P. (2). W szczególności świadek Przewódnik wskazał, że obwiniony wprowadzał go w błąd, twierdząc początkowo, że nie wie, gdzie ma prawo jazdy, następnie podając, że ma je przy sobie, a ostatecznie, że w domu, dodatkowo zaprzeczając aby ktokolwiek wskazywał, że prawo jazdy obwinionego znajduje się w walizce (k. 37, 158 akt). Dodać należy, że świadkowie jako funkcjonariusze policji i osoby obce dla obwinionego nie mieli żadnego interesu, by zeznawać nieprawdziwie obciążając obwinionego i narażając się tym samym na poniesienie odpowiedzialności tak dyscyplinarnej, jak i karnej za składanie fałszywych zeznań. Nadto, jak wskazał świadek C.: „Każdy kierujący podczas kontroli jest zobligowany do okazania dokumentu potwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdem, tak było też w tym przypadku.” (k. 139 akt) i nie sposób temu twierdzeniu, zgodnemu także z zasadami doświadczenia życiowego i procedurami, którymi kierują się funkcjonariusze policji przybywający na miejsce zdarzenia drogowego, odmówić waloru wiary i przydatności do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 2 wyroku).

Na zakończenie niniejszych rozważań, należy wskazać, iż przedmiotowa zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu przypisanego obwinionemu oraz jego kwalifikacji prawnej, pociągnęła za sobą korektę także w zakresie kary wymierzonej obwinionemu, prowadząc do jej złagodzenia. Mając na uwadze powyższe rozważania, w szczególności działające na korzyść obwinionego okoliczności, iż również D. W. kierujący w chwili zdarzenia pojazdem osobowym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił obwinionemu pierwszeństwa przed planowanym przez siebie manewrem skrętu w lewo, nadto fakt wyeliminowania z przypisanego obwinionemu czynu, wykroczenia z art. 92 § 1 k.w., a także nieumyślny charakter inkryminowanych zachowań obwinionego, bacząc również na okoliczności obciążające, jak popełnienie dwóch wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym oraz przyczynienie się do kolizji, w której uszkodzeniu uległy oba pojazdy, zaś jej uczestnicy zostali przetransportowani do placówek medycznych, Sąd Okręgowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wymiarze 500 zł, rozumianej jako całość dolegliwości za popełnione wykroczenia, uznając, iż jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynów, nadto w sytuacji majątkowej i osobistej obwinionego nie powinna stanowić sankcji przekraczającej realną możliwość jej wykonania przez obwinionego. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 k.w. Sąd Okręgowy określając karę grzywny w takim wymiarze uznał, że nie przekracza ona granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych wykroczeń, nadto wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do ukaranego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt 3 wyroku, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązując obwinionego do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze oraz wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 50 zł. Sąd Odwoławczy nie znalazł bowiem żadnych przesłanek, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionego od poniesienia owych kosztów.

SSO Sławomir Olejnik